

Wciąż mam tę siłę na zmagania z niecodziennym (4x)

Wciąż się zadaję z tymi samymi ludźmi
Wciąż skurwysynom nie pozostaję dłużny
Wciąż pragnę szczęścia dążę do bycia lepszym
dla ludzi być ludzkim resztę frajerstwa pieprzyć
Wciąż tutaj jestem związany z osiedlem
statystyczny cham, który działa przebiegle
Wciąż taki sam na krzywdę ludzką wyczulony
dla kurestwa obojętny obowiązkiem przytłoczony
Wciąż brak zadumy bo sukcesy są złudne
Wciąż to samo życie choć już nie takie smutne
Wciąż nowe kłótnie o swoje trza się upomnieć
Chciałem więcej miłości ale czas jest na wojnę
Wciąż nie spokojne myśli
Wciąż wiele zawiści
Wciąż ludzie którzy chcą czerpać tylko korzyści
Wciąż wierze że się ziści marzenie żyć w spokoju
Wciąż sporo gnoju na ulicach rozbojów
Wciąż szanowany przez tych co byli zawsze
Wciąż dla nich pisze nagrywam bo to ważne
Wciąż te same przyjaźnie i miejsca w których bywam
Wciąż jestem Rychu Peja tak się nazywam
Wciąż przywiązany do miejsc lat młodzieńczych
Wciąż mam prawdziwe teksty
Wciąż kocham pisać wersy
Wciąż z ambicjami na początki nie stawiam
Wciąż jestem swój chociaż więcej zarabiam
Wciąż was namawiam do zmian na lepsze wyjdzie
Wciąż jak wy błądzę upadam ludzi krzywdzę
Wciąż mam swą listę ulubionych longplay'i
Wciąż możesz słuchać do bólu rapu Peji
Wciąż bez układów kompromisom mówię wyjazd
Wciąż walczę fair nawet gdy los nie sprzyja
i wciąż przepita szyja nawet jeśli trunek droższy
Wciąż pełen obaw że sytuacja się pogorszy
Wciąż bezustannie nie zaspokajam swych pragnień
Wciąż jestem tego świadom jak łatwo skończyć w bagnie
Wciąż okłamuję bliskich w sklepach detal ukradnę
Wciąż przeklinam życie które często bywa bagnem

Ref.x2

Wciąż niebezpieczny dla wrogów odwiecznych
Wciąż niezbyt grzeczny dla wrogów odwiecznych
przez ludzi kochany ja za to wam wdzięczny
Wciąż napierdalam o sprawach społecznych

Wciąż mam tę siłę na zmagania z niecodziennym
Wciąż bardziej kozak niż tchórz warto być dzielnym
Wciąż wyjebane ma banały i podpuchy
Wciąż dobre nuty na salonów sygnał głuchy
Wciąż godne życie nie straciłem wyobraźni
Wciąż bardziej zły częste rozdwojenie jaźni
Wciąż nadal poważny albo raczej posępny
Wciąż jestem z tobą
Wciąż jestem bezdzielnym
Wciąż bardziej skurwiel i zgnilizna tak sadzę

Wciąż nadal walczę żyje zarabiam pieniądze
Wciąż na zmianę liczę choć wysoko zaszedłem
Wciąż pamiętam przeszłość i wspominam życie biedne
Wciąż jak ty wędne i bez uczucia zdycham
Wciąż będą ...dzwonił do ...
Wciąż pod sklepami lipa tylko ja się wyróżniam
Wciąż nie mam wózka nadal grozi mi puszka
Wciąż spore chęci by zapisać nowy zeszyt
Wciąż cena kręci
Wciąż rap nie dla dzieci
Wciąż jakoś leci
Wciąż wynajmuję studio
tak jak mieszkanie w którym rzadko jest nudno
Wciąż to samo gównu kocham tego epicentrum
Wczoraj dzisiaj jutro nadal wciąż bez patentu
(Wczoraj dzisiaj jutro nadal wciąż bez patentu)

Wciąż mam tę siłę na zmagania z niecodziennym (4x)
Wczoraj dzisiaj jutro nadal wciąż bez patentu) (3x)